Nr. 205. Kraków, Poniedziałek 6 Maja 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
w Austro-Węgrzech: z jednoraz. przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwuraz. „ „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
w Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
w innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) prosimy się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1672. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohen, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcato i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Kuperyce, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmuje: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5; W Jarosławiu J. Soczyński. — W Tarnowie M. Beckach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Hasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) —

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Bongemont 34.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenach 9 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Prasa wiedeńska o odroczeniu parlamentu.

Z rozmyślań i dociekań prasy wiedeńskiej na tle odroczenia austryackiej Izby posłów przebija mniej lub więcej wyraźnie określone odczucie, że stała się rzecz co najmniej niepożądana. »Cel odroczenia jest jasny — powiada »Fremden-Blatt« — a w obecnej chwili, jeżeli nie godny uznania, to zrozumiały, ale nieodparcie narzuca się pytanie, czy ten cel można w w krótszym lub dłuższym czasie osiągnąć? Od roku mniej więcej odbywa się praca nad stworzeniem podstawy do rokowań, które dałyby możność ugody, lub podstawowego załatwienia spraw spornych. Teraz dla przeprowadzenia rokowań rozpoczynamy w każdym razie tylko krótkim czasem«. Wyraźniej nieco ujmuje tę sprawę »Neue Freie Presse« podnosząc, że »łatwo jest w Austryi wysłać parlament do domu, ale trudniej otworzyć zamknięte drzwi i od wyjątku powrócić do reguły«. Równie »Neues Wiener Tagblatt« zdobywa się na łagodną uwagę, że »przy najlepszej woli nie można powiedzieć, ażeby odroczenie było koniecznością«. Nieco śmielej przemawia »Zeit« takiemi zwrotami: »Rząd austryacki, który dla wykonywania porządnych rządów, chciałby się pozbyć wzburzeń parlamentarnych, musiałby odroczyć parlament aż do ostatecznego sądu«. — Do tej samej kategoryi zalicza »Zeit« argument dra Seidlera, że przez podjęcie obrad parlamentarnych zaostrzyłyby się przeciwieństwa. Jedynie »Reichspost« zdobyła się na uwagę, że odroczenie parlamentu jest »aktem koniecznej obrony państwa przeciwko jego przeciwnikom«. Dziwna obrona, polegająca na zamykaniu ust przeciwnikom, ale także i obrońcom.

Jedynie »Arbeiter-Zeitung« zdobywa się na nazwanie rzeczy po imieniu, pisząc: »Dlaczego rząd nie chce parlamentu? Ponieważ chce uczynić coś, o czem jest przekonany, że to wszystkie narody nie-niemieckie będą uważać za zamach na swoją godność — mniejsza o to: słusznie, czy niesłusznie. Rząd przyczyniwszy się tak poważnie do zaostrzenia narodowych przeciwieństw, sądzi teraz — jest zbyt dziecinnem — że przyjdzie trzeźwy, beznamiętny nastrój, że trudności, wznoszące się wobec parlamentu znikną, słowem, że stosunki poprawią się przez to, że jo bez miany zaostrzono. Czy widziano kiedy przy pracy takie niemowlęta polityczne? I takiemu dyletantyzmowi, który wcale nie wie, co poczyna, wydano na łup rządy wielkiego państwa. Wśród najstraszniejszej wojny, która ludzi wiedzie do rozpaczy, prezydent gabinetu usuwa parlament, jedyną rzecz, która jeszcze jako tako utrzymuje Austryę w kupie. Ci ludzie nie wiedzą, co się dzieje w Austryi, inaczej nie igraliby tak lekkomyślnie z ogniem«.

Omówiwszy w taki niejako zasadniczy sposób sprawę odroczenia parlamentu, prasa wiedeńska — oprócz »Arbeiter-Zeitung« — szuka czemprędzej przysłowiowego kija. Nie potrzebuje go właściwie szukać, ma go bowiem zawsze pod ręką, nie bacząc, że każdy kij ma dwa końce. A więc »Neue Freie Presse« uderza na Czechów, jako najwinniejszych. »Krzyże na austryackich grobach politycznych — woła z patosem ten dziennik — mają najczęściej napis: »Czechy«. Mężowie, posiadający talent, wiedzę i doświadczenie rozpraszali swoje siły i marnowali swoje życie polityczne przez Czechów«. A potem marzy »Neue Freie Presse« o powrocie do czasów Maryi Teresy i Józefa, o jednolitości państwa, o podporządkowaniu narodowych dążeń zasadzie państwowej — słowem o imperyalizmie Niemców austryackich w polityce wewnętrznej. Nie zapomniano także o Słowianach południowych, przeciw którym ostro występuje »Reichspost«. Na sprawę tę zapatruje się inaczej »Arbeiter Zeitung«, podnosząc, że zagadnienia narodowościowe należy rozwiązywać jedynie w parlamencie. »Czy rząd nie pojmuje — pisze wymieniony dziennik — że wprost legalizuje opór Czechów, a to wszelki opór, jeżeli zbacza z drogi prawa i podejmuje sprawę narodowościową bez nich i przeciw nim? Ale co sądzić o rządzie, który ma nadzieję nawrócić Słowian południowych do austryackości za pomocą politycznych prześladowań. Widocznie temu znakomitemu rządowi nie wystarczy przykład czeski i gdy z Czechów trzyletniemi prześladowaniami wyparto gruntownie wszelkie tchnienie legendowego patryotyzmu austryackiego, rząd nie chce spocząć, dopóki na południu państwa nie pozyska równie przekonanych Austryaków«.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 maja.

»Morgen« wyraża zdanie, że odroczenie parlamentu nie było konieczne, dlatego też zachodzi obawa, że rząd nie powodował się tak bardzo momentami taktycznymi, lecz raczej zamiarem radykalnej zmiany kursu, a Austrya przygotować się tedy musi na długi czasokres rządów bezparlamentarnych.

Nowy gabinet ukraiński.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kijów, 6 maja.

Dziennik ukraiński „Ostatnie wiadomości“ pisze 2 b. m.:

Skład nowego gabinetu jest już dość pewny, niewiadomo jeszcze tylko, kto będzie prezydentem ministrów. W rachubę wchodzą Łysogub i Wasilenko. 2 maja, gdy Łysogub przybędzie do Kijowa, będzie ta sprawa rozstrzygnięta. **Tymczasem stanowisko prezydenta ministrów objął Wasilenko.**

Lista ministrów jest następująca: Minister oświaty i tymczasowy minister spraw zagranicznych Wasilenko (kadet), minister spraw wewnętrznych i tymczasowo minister poczt i telegrafów Łysogub, lewicowy październikowiec, znany działacz ziemstw, minister handlu i przemysłu Gutnik, były adwokat, przewodniczący komitetu chłopskiego w Odesie, gdzie odgrywał wielką rolę, minister finansów Rechepecki, minister rolnictwa Wagner, były profesor zoologii na politechnice kijowskiej, członek komitetu przemysłu wojennego, minister aprowizacyjny Topolewski, znany ekonomista, minister zdrowia publicznego dr Łubiński, dyrektor instytutu bakteryologicznego w Kijowie, minister komunikacyi Butenko, były dyrektor podolskiego towarzystwa kolejowego, minister sprawiedliwości Czubiński, kadet, znany profesor prawa karnego, były profesor uniwersytetu petersburskiego, minister wojny Śliwiński, dotychczas szef sztabu generalnego, kontrolor państwowy Afanasjew, były profesor ekonomii społecznej kijowskiego uniwersytetu, później dyrektor kijowskiej filii banku państwowego, atamanem kancelaryi polowej hetmana został ataman Ubanienko.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 maja.

Lista ministrów nowego gabinetu ukraińskiego świadczy o tem, że **zamach został dokonany przez kadetów**, a zatem przez polityków szkoły Miljukowa. Skrajne grupy, lewica nie są w gabinecie reprezentowane. Zdaje się tedy, że zamach nie został wykonany przez właścicieli wielkich posiadłości, lecz że jest sukcesem bardzo zręcznych polityków demokratycznych, sprzyjających włościaństwu, lecz równocześnie także imperyalistycznych.

Najbliższym skutkiem zamachu będzie to, że **wszelkie porozumienie między Ukraińcami a bolszewikami w Rosyi uważać należy za wykluczone.**

Program hetmana Skoropackiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kijów, 6 maja.

Dnia 30 kwietnia przyjął hetman Skoropacki przedstawicieli prasy, i oświadczył wobec nich, że jest gorącym zwolennikiem idei niezawisłej i samodzielnej Ukrainy, ale **nie jest szowinistą. Na Ukrainie muszą wszystkie żywioły państwowe módz swobodnie pracować na równych prawach.** Mowca wszystkie swoje siły skieruje ku przywróceniu spokojnego życia, stłumieniu nieporządków i anarchii i zabezpieczeniu spokojnego, swobodnego rozwoju państwa. Skoro nabierze przekonania, że anarchia już minęła a prawo w kraju jest przywrócone, natychmiast złoży nieograniczoną władzę, aby utorować drogę rządowi parlamentarnemu. Na razie jednak trudno powiedzieć, czy to tak prędko nastąpi, lecz wytęży się wszystkie usiłowania w tym kierunku. Pierwszem przeto zadaniem będzie **stłumienie anarchii i przywrócenie spokoju. Wszystkie pogłoski, jakoby zamierzano nałożyć pewne ograniczenia na niektóre narodowości, są mylne.** Mowca nie ścierpi tego, żeby jedna część ludności podnosiła się przeciw drugiej i nie pozwoli na żadne szczucie i agitacyę nacyonalistyczną. Jest konstytucyonalistą i zwolennikiem swobody prasy.

Dobryj „redivivus“.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kijów, 6 maja.

Dyrektor rosyjskiego banku dla handlu zagranicznego w Kijowie, Dobryj, który, jak już doniesiono, tydzień temu wśród tajemniczych okoliczności został aresztowany w Kijowie, został **znaleziony przez niemieckie władze wojskowe w Charkowie i oswobodzony i powrócił już do Kijowa.** Z dotychczasowego śledztwa pokazuje się niezbicie, że uwięzienie Dobrego odbyło się z nakazu członków byłego rządu w celach teroru i że bez natychmiastowej interwencyi władz niemieckich byłyby nastąpiły dalsze aresztowania. Można się też było obawiać, że ci ludzie nie cofną się także przed gorszymi czynami. Chodziło im o rzucenie postrachu na wszystkich mężów, kierujących życiem gospodarczem, którzy w rokowaniach kijowskich starali się przywrócić i rozwinąć dobre gospodarcze stosunki między Ukrainą a mocarstwami centralnemi, zwłaszcza Niemcami. To ich zachowanie się dowodzi także, jak mało można było liczyć na to, że były rząd pragnie uczciwie dotrzymać zawartych układów gospodarczych.

Kongres rolniczy w Kijowie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kijów, 6 maja.

Dnia 29 kwietnia odbył się tu wszechukraiński kongres rolniczy, na którym przyjęto następujące rezolucye: Posiadanie ziemi na podstawie innego prawa niż prawa własności jest sprzeczne z historycznie rozwiniętemi pojęciami ukraińskiego rolnika. Dlatego żądamy natychmiastowego przywrócenia prawa swobodnego rozporządzania ziemią. Żądamy natychmiastowych zarządzeń celem odbudowy wstrząśniętego rolnictwa a przedewszystkiem przywrócenia komitetu ziemskiego. Uważamy reformę agrarną za niezbędną, ale ma ona być nie przedmiotem przygodnych eksperymentów organów rządowych, lecz ma się stać jak najrychlej zadaniem ustawodawczej pracy. — Wszystkie dotychczasowe zapędy rządu ukraińskiego w sprawie agrarnej stały w sprzeczności z przedstawionymi przez nas żądaniami i zdążały do zaprowadzenia obcego ukraińskiemu narodowi socyalizmu, co doprowadziło do zupełnego zrujnowania całego życia rolniczego w kraju. Dlatego rząd, w swoim obecnym składzie, stracił w oczach ludu wszelki autorytet i ludność kraju nie wierzy w to, żeby ten rząd mógł Ukrainę wyprowadzić z obecnych opałów.

Kongres wita upadek rady centralnej. W celu ukonstytuowania rządu i czuwania nad nim, tudzież w celu jak najrychlejszego funkcyonowania ustawodawstwa, trzeba powołać nowe ciało ustawodawcze, składające się z przedstawicieli wszystkich żywiołów twórczych i państwowych Ukrainy na postawie klasowego prawa wyborczego. Wyborów do konstytuanty, które odbyły się wśród zamętu wojny światowej, wśród gwałtów, podpaleń i strzelanin, nie można uważać za objaw woli ludu ukraińskiego.

Burian o pokoju z Rumunią.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 6 maja.

Zaczął tu wychodzić w języku węgierskim tygodnik „Bukareste Magyar Hirlap“, poświęcony także polityce i ekonomii. Tygodnik ten drukuje teraz następującą uwagę bawiącego tu ministra spraw zagranicznych Buriana o bliskim pokoju z Rumunią:

Pokój, tutaj zawarty, da naszym wschodnim granicom spokój i bezpieczeństwo. Ja, który tu spędziłem dawniej wiele lat, będę się czuł szczęśliwym, że mogę podpisać ten układ pokojowy jako przedstawiciel monarchii.

Spór niemiecko-holenderski zażegnany.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 maja.

»Sonn- und Montags Zeitung« donosi z Hagi: Holenderski urząd dla spraw zagranicznych donosi urzędownie, że spór między Holandyą a Niemcami został załatwiony.

Holandya przyznała Niemcom:

1) Podjęcie zastanowionych od 15 listopada 1917 roku trasportów rudy i szutru przez Holandyę drogą wodną w ilości 600.000 ton.

2) Wywóz piasku i szutru z Holandyi do Belgii w ilości 270.000 ton.

3) Przywrócenie zastanowionego od wybuchu wojny transportu towarów drogą kolejową między Belgią a Niemcami przez Rormond.

4) Pewne zarządzenia co do żeglugi na Renie.

Nowy krok pokojowy Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 6 maja.

W ostatnich dniach doniesiono z Anglii, że **holenderski agent pokojowy przybył do Londynu, aby w imieniu rządu niemieckiego poczynić pewne propozycye.**

»Maasbode« donosi, że w dobrze poinformowanych kołach przypuszczają, iż osobą tą jest były minister Colin, który niedawno odjechał do Anglii.

Do jednego z tutejszych pism telegrafują z Londynu, że »Globe« o wizycie holenderskiego pośrednika pisze, iż niewiele ona chyba przyczyni się do poprawy stosunków holendersko-angielskich.

»Pall Mall Gazette« pisze: Nie jest rzeczą pożądaną, żeby tu przybywała jakaś osoba, do jakiejkolwiek narodowości by należała, żeby łowić ryby dla rządu niemieckiego.

Rada wojenna koalicyi w Abbeville.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 maja.

»Sonn- und Montags-Zeitung« donosi z Genewy:

Jedynym wynikiem konferencyi koalicyi w Abbeville jest to, że **armia włoska poddana została pod naczelne dowództwo Focha.**

Rządowa prasa francuska stara się przedstawić to jako wielkie zwycięstwo Clemenceau'a.

Korespondent parlamentarny »Times« donosi, że **konferencya naczelnej rady wojskowej w Abbeville zajmowała się wyłącznie sprawami wojskowemi.**

Lloyd George nocował w powrocie w angielskiej głównej kwaterze i odwiedził dowódców II i IV armii angielskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 6 maja.

O radzie wojennej w Abbeville donosi »Petit Journal«, że dała bardzo zadowalające wyniki. Przedstawiciele Anglii i Ameryki uznali konieczność spotęgowania środków działania, które ma się oddać generałowi Fochowi do rozporządzenia. **Rząd włoski nie sprzeciwi się temu, żeby Foch użył także wojsk włoskich przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi.**

Tragedya wojska polskiego na Ukrainie.

»Przegląd Polski« z 30 kwietnia donosi z Odesy:

Z powodu rozbrojenia oddziału polskiego w Odesie zastrzelił się żołnierz Kazimierz Łuczkowski z tego karabinu, który za chwilę miał oddać. Reszta pozostałych kolegów z kap. Skrzyńskim i b. naczelnikiem sztabu Rybińskim na czele, oddała tragicznie zmarłemu ostatnią przysługę.

Po wydaniu znanego rozkazu kap. Skrzyńskiego panowało wśród żołnierzy polskich wielkie przygnębienie. Perswazyom zawdzięczać należy, że skończyło się tylko na tym jednym tragicznym wypadku.

Kościoły polskie na Ukrainie.

»Dziennik Kijowski« z 27 kwietnia donosi:

Ministeryum spraw polskich w Kijowie podjęło akcyę, celem odzyskania kościołów katolickich i budynków klasztornych, skonfiskowanych przez rząd carski. Dokonany już został spis skonfiskowanych kościołów w dyecezyi łucko-żytomierskiej. Obejmuje on 26 kościołów. Liczba skonfiskowanych klasztorów obejmuje aż 84, mianowicie Dominikańskich 28, Kapucyńskich 9, Trynitarskich 8, Franciszkańskich 12, Bernardyńskich 8, Karmelickich 12, Augustyańskich 6. Minister spraw polskich, Mickiewicz, bawił niedawno temu w Żytomierzu, aby w bezpośrednim porozumieniu z biskupem łucko-żytomierskim sprawę tę na właściwą skierować drogę.

Polityka Lednickiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 6 maja.

(Wolff). Radykalno-demokratyczna »Nowa Gazeta« omawia narady petersburskiego przywódcy polskiego, Lednickiego, podczas ostatniego jego pobytu w Warszawie z przedstawicielami stronnictw demokratycznych. Dziennik ten pisze, że **owe narady nie doprowadziły do** porozumienia, lecz dowiodły raczej, że poglądy Lednickiego nie zgadzają się z programem wszystkich grup demokracyi lewicowej. Lednicki nie dał się przekonać swoim dawniejszym współwyznawcom politycznym, ale też jego argumentacya nie zdołała zmienić ich poglądów. Lednicki jest dziś wyobrazicielem stanowczego aktywizmu, zatem zapatrywania jego kłócą się z zapatrywaniami stronnictw polskiej demokracyi. Rzecz to ważna, bo dotąd Lednicki uchodził za jednego z przywódców demokracyi w Polsce.

Losy rodziny carskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 6 maja.

(Reuter). Były car, carowa i jedna z ich córek zostali na rozkaz sowietu przewiezieni do Jekaterynburga, ponieważ rzekomo chłopi z okolicy Tobolska i grupy monarchistów starali się dopomóc im do ucieczki. W rozporządzeniu sowietu niema wzmianki o carewiczu.

Ambasador niemiecki pod ochroną wojska.

Berlin, 6 maja.

Jak donoszą tutejsze dzienniki z Genewy, otrzymano tam wiadomość, że **ambasada niemiecka w Moskwie** na rozkaz rządu bolszewików **znajduje się pod strażą wojskową**, gdyż wobec stosunków w mieście nie można dać przedstawicielstwu dyplomatycznemu rękojmi bezpieczeństwa.

O zmianę konstytucyi we Francyi.

Bern, 6 maja.

Członek francuskiej Izby deputowanych, Meunier, należący do stronnictwa socyalistów, zgłosi wniosek o zwołanie zgromadzenia narodowego, które ma przeprowadzić **reformę konstytucyi w duchu ograniczenia praw prezydenta republiki francuskiej.** Ma być zwłaszcza uchwalone postanowienie, że traktaty, podpisane przez prezydenta, uzyskują moc obowiązującą dopiero po przyjęciu ich przez parlament.

Wrzenie w Irlandyi.

Londyn, 6 maja.

»Telegrafen-Compagnie« donosi:

Rząd angielski przeprowadza w Irlandyi pewne zarządzenia, gdyż, mimo odroczenia rekrutacyi, **obawia się akcyi rewolucyjnej.** Jak donoszą »Times«, generał French z wielką świtą objeżdża Irlandyę, ażeby skontrolować zarządzenia militarne.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 maja.

Urzędowo donoszą:

Walki artyleryi na froncie południowo-zachodnim trwają dalej. Nad dolną Piavą udaremniono włoskie przedsięwzięcia wywiadowcze.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 maja.

Urzędowo donoszą:

Zachodni teren wojny:

Po bardzo silnem przygotowaniu ogniowem uderzyły dywizye francuskie na nasze stanowiska na Kemmel i koło Bailleul — bez rezultatu. Odrzucono je wśród ciężkich strat, przyczem zostawili przeszło 300 jeńców w naszem ręku. Zamierzony atak angielskiej dywizyi na zachód od Bailleul w ogniu naszym nie rozwinął się. Na południe od Hebuterne rozbiły się silne angielskie uderzenia. Na frontach bojowych z obu stron Sommy ożywiła się czynność artyleryi, która pod wieczór wzmogła się zwłaszcza pod Villers—Bretonneux i na zachodnim brzegu Avre. Z reszty frontu niema nic ważnego.

Pierwszy generalny kwatermistrz

Ludendorff.

Cesarz na froncie weneckim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 maja.

W polu dnia 4 maja: Cesarz udał się, jak już doniesiono, w towarzystwie szefa sztabu generalnego Arza i niemieckiego pełnomocnika przy naczelnej komendzie armii Cramona wraz z orszakiem na front, gdzie spędził dwa dni. Tym razem odwiedził cesarz front wenecki, gdzie nietylko zwiedził wojska bojowe, lecz szczególną uwagę poświęcił ich wyszkoleniu bojowemu. Cesarz przypatrywał się ćwiczeniom artyleryi i piechoty, wyraził wielokrotnie uznanie dla znakomitej postawy wojsk, rozmawiał z wielu oficerami i rozdał własnoręcznie dekoracye. Następnie odwiedził cesarz kilka pułków dolno-austryackich, czeskich i węgierskich, poczem udał się w drogę powrotną.

Pobory wojskowe we Francyi.

Hamburg, 6 maja.

»Neues Hamburger Zeitung« donosi z Genewy:

»Temps«, organ rządu francuskiego, przynosi wiadomość, że rząd francuski przedłoży parlamentowi projekt ustawy o ponownym przeglądzie wojskowym wszystkich roczników. Położenie na froncie bojowym jest takie, iż nie można myśleć obecnie o szybkiem ukończeniu wojny.

Walki o górę Kemmel.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 maja.

(Wolff). Znowu 4 maja rozbiły się gwałtowne ataki nieprzyjacielskie, mające na celu odzyskanie góry Kemmel. Bezwzględność, z jaką generał Foch rzucał najlepsze swoje siły do walki, potwierdza na nowo, jakie znaczenie miała dla koalicyi strata tego stanowiska. Codzień powtarzają się tu krwawe straty. Mimo daremnych kontrataków i jak na bitwę na zachodzie ogromną liczbę jeńców (30.000), mimo ogromnej zdobyczy niemieckiej w sprzęcie wojennym i materyale działowym, depesza iskrowa z Lyonu z 3 maja stara się znowu zamienić niemiecki sukces na niepowodzenie. Tymczasem tak samo, jak przedtem, atakujące masy nieprzyjacielskie zostały przykute do tego punktu na froncie, któryśmy sobie my obrali. Kontrataki francuskie i angielskie w kolicy góry Kemmel i Villers-Bretonneux dowodzą niezbicie, w jaki sposób cios niemiecki pogorszył strategiczną sytuacyę koalicyi.

Walka o Ypres.

Zurych, 6 maja.

»Züricher Morgenzeitung« donosi:

Wojska niemieckie są oddalone o trzy kilometry od mostów na kanale Ypres, które wiodą z Ypres do dróg, idących w stronę Poperinghe. **Te mosty ostrzeliwuje artylerya polowa**, skutkiem czego przejście przez mosty dla załogi z Ypres jest zamknięte.

Usunięcie okrętów z Dunkierki.

Lugano, 6 maja.

Jak donosi »Stampa«, okręty, budowane w warsztatach okrętowych w **Dunkierce**, zostaną przeniesione do **Cherbourga z powodu położenia militarnego.**

Lotnictwo w Skandynawii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 6 maja.

Biuro Reutera donosi z Chrystyanii:

Przedstawiciele skandynawskiej komunikacyi powietrznej odbyli wczoraj konferencyę i porozumieli się co do zasad przyszłego układu, który ustali komunikacyę powietrzną między wszystkiemi państwami skandynawskiemi.

Z warszawskiej kroniki politycznej.

Warszawa, 4 maja.

(Termin zwołania Rady Stanu. — Z Koła międzypartyjnego. — Z Rady ministrów. — Z pobytu Lednickiego. — Mianowania. — Zjednoczenie Narodowe. — Sprawa wojska).

Wedle »Kuryera Warszawskiego« termin zwołania Rady Stanu przesunięty został na drugą połowę maja.

»Gazeta Poranna« don[osi]:

W kołach dobrze poinformowanych krążyła wczoraj wiadomość, iż w związku z ogólną sytuacyą polityczną termin zwołania Rady Stanu został odłożony na czas bliżej nieokreślony.

Członkowie Koła międzypartyjnego w Radzie Stanu mają utworzyć osobny klub, który będzie w najściślejszej zgodzie z Kołem. — W opracowaniu jest regulamin Klubu.

W dniu 1 maja odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem przedmiotem obrad względnie uchwał były: sprawa przyjęcia od władz okupacyjnych agend aprowizacyjnych, unormowanie opłat sądowych, opieka nad interesami sztuki przy budowach podejmowanych przez zarządu państwowe, sprawa roztoczenia opieki nad jeńcami wojennymi Polakami w państwach centralnych, wydanie opinii co do zaprojektowanych przez władzeokupacyjne projektów podatkowych i sprawy wewnętrznej organizacyi Komisyi Wojskowej.

W Tow. przemysłowców odbyło się zebranie z udziałem mec. Lednickiego i dra Watsbergera. Przedmiotem obrad były sprawy, dotyczące rewindykacyi kapitałów polskich i reewakuacyi przemysłu z Rosyi. W tych samych sprawach odbyła się wczoraj narada w ministeryum przemysłu i handlu.

Rada Regencyjna mianowała p. Janickiego podsekretarzem stanu w ministeryum rolnictwa i dóbr koronnych.

B. minister sprawiedliwości, Stanisław Bukowiecki został zaproszony na stanowisko radcy prawnego w ministeryum wyznań i oświaty.

Na zjeździe »zjednoczenia narodowego« między innemi uchwalono, aby przedstawiciele »zjednoczenia« w Radzie Stanu przy omawianiu ustawy sejmowej mocno podkreślali konieczność oparcia jej na szerokich podstawach demokratycznych. Członkowie »zjednoczenia« mają baczyć, izby Rada Stanu nie przekroczyła samowolnie tych kompetencyj, do których ją ograniczyły jej ordynacya, oraz opinia publiczna. Zjazd wypowiedział się także przeciwko tworzeniu w łonie członków Rady Stanu osobnego Klubu ludowego.

Przygotowania do sporządzenia list poborowych już się rozpoczęły. Przeprowadzeniem poboru rekruta mają się zająć komendy uzupełniające, które będą utworzone z istniejących obecnie głównych urzędów zaciągu. Urzędów tych jest jeszcze w kraju 17. — Komend uzupełniających ma powstać 34, a to w ten sposób, że dotychczasowy okrąg każdego zaciągu podzielony będzie na dwie części, podlegające odrębnym komendom.

Co do samego poboru, to należy zaznaczyć, iż nie jest zamierzony pobór wszystkich zdolnych do służby wojskowej z rocznika 1897 roku, lecz jedynie ograniczona liczba. W ten sposób z istniejących obecnie oddziałów wraz z nowozaciężnymi ma być utworzona brygada o podwójnym stanie oficerów, która przygotowana będzie do dalszych uzupełnień, jako kadra.

Zjazd narodowej demokracyi w Warszawie.

Pisma warszawskie donoszą:

Przed kilku dniami odbyły się w Warszawie dwa zjazdy: stronnictwa demokratyczno-narodowego i zjednoczenia narodowego. Na zjazdach tych przedmiotem obrad był głównie stosunek obu stronnictw politycznych do aktualnych obecnie spraw politycznych: Rady stanu, sejmu, wojska, aprowizacyi, przejmowania administracyi itd.

Na zjeździe stronnictwa demokratyczno-narodowego uchwalono między innemi:

1) Członkowie demokracyi narodowej w Radzie Stanu nie złożą żadnej deklaracyi politycznej specyalnej.

2) Stanowisko swe w Radzie Stanu demokracya narodowa uzgodnia ze stanowiskiem Koła Międzypartyjnego.

3) W razie, gdyby deklaracya rządu albo stronnictw politycznych aktywistycznych przesądzała przyszłe losy Polski, członkowie demokracyi narodowej w Radzie Stanu wystąpią z deklaracyą, w której podkreślą zasadniczy swój program polityczny.

4) Tworzenie wojska polskiego stronnictwo uważa za atrybut konieczny państwa, ale w ręku władz polskich.

5) Zjazd uchwala poprzeć dążenie rządu polskiego do objęcia administracyi w kraju, a zwłaszcza przejęcia aprowizacyi i uwolnienia ludności od rekwizycyj.

6) Stronnictwo demokracyi narodowej nie uznaje Rady Stanu za reprezentacyę ani narodu, ani części kraju okupowanej nietylko ze względu na wady ordynacyi i nominacyę członków, lecz i dlatego, że brak w niej jednego z licznych odłamów naszej opinii, mianowicie lewicy. Z tego względu Rada Stanu, zdaniem stronnictwa, nie jest władna do powzięcia uchwał, przesądzających w sposób zasadniczy przyszłe losy Polski, natomiast głównem jej zadaniem powinno być opracowanie ustawy sejmowej i zwołanie sejmu na szerokich podstawach demokratycznych, a zanim to nastąpi Rada Stanu powinna załatwiać tylko te potrzeby tymczasowe, które wynikać będą zarówno z przejmowania różnych czynności państwa od władz okupacyjnych, jak i ze stosunków społecznych, ekonomicznych i innych. Dla poparcia tych spraw i programu, wyłożonego w poprzednich uchwałach, stronnictwo demokracyi narodowej zdecydowane jest wejść do Rady Stanu i w stosunku do wszelkich przedłożeń rządowych nie zachowa się bynajmniej zasadniczo opozycyjnie, ale rezerwuje sobie wobec rządu politykę wolnej ręki, wyrażającą się w popieraniu najusilniejszem tych punktów programu rządowego, które odpowiadają poglądom stronnictwa i równie usilnem zwalczaniu tych, które się mu przeciwstawiają.

—c—

Z mowy Scheidemanna.

W niedzielnem wydaniu »N. Reformy« zamieściliśmy telegram c. k. Biura korespondencyjnego, podający dyskusyę komisyi głównej parlamentu niemieckiego w sprawie znanego przewrotu na Ukrainie. Podczas dyskusyi tej wygłosił mowę poseł Scheidemann, rzucając zajmujące uwagi co do obecnego usposobienia szerokich sfer ludności niemieckiej. Ponieważ Biuro korespondencyjne nie podało najznamienniejszych uwag Scheidemanna, więc czynimy to obecnie na podstawie komunikatu tego samego Biura, zamieszczonego w prasie wiedeńskiej:

»Oczywiście — mówił Scheidemann — jest na Ukrainie dosyć nieczystych żywiołów, ale nasze komendy strażnicze nie są zawsze skłonne do żartów, a w ten sposób cel naszego pochodu nie może być osiągnięty. **Nasze wojska znajdują się w niebezpieczeństwie, są bowiem nie bardzo liczne, a ludność jest uzbrojona.** — Ukraiński kongres chłopski był komedyą. **Taka polityka podburzy cały kraj przeciwko nam.** Co z tego wyniknie, zdaniem rządu, i w jaki sposób mamy się zbliżyć do pokoju.

Podniosły nastrój na początku ofenzywy zachodniej opada. Jeżeli nie nastąpi rychły zwrot, musimy te sprawy publicznie roztrząsać.

W Finlandyi czerwona gwardya ma większość, a biała zwycięża tylko dlatego, że Niemcy są po jej stronie. Jak nasze czyny militarne są wyjątkowe, tak znowu niektóre **wypadki w Estonii i Inflantach są nie bardzo chwalebne. Przedstawicielstwa tych krajów nie mają żadnego mandatu do rokowań.**

Dokąd jedziemy? Położenie rządu nie jest godnem zazdrości«.

Kronika.

Kraków, 6 maja.

Z NIEDZIELI. Wczorajszy dzień minął w Krakowie pod znakiem zbiórki na szkoły kresowe Towarzystwa Szkoły Ludowej. W zrozumieniu i odczuciu tych celów, publiczność krakowska wzięła powszechny udział, chętnie ofiarowując grosz na tak piękny cel. Pogoda dopisała, to też rojno i gwarno było na plantach, Błoniach i w parkach miejskich. Wielu Krakowian wybrało się także na dalsze wycieczki za miasto, by ucieszyć się bujnem kwieciem i zielenią pięknych okolic Krakowa.

Wiosna tegoroczna, przeważnie pogodna i w miarę sucha, zapowiada dobre zbiory. Zasiewy tak ozime, jak i jare, bujnie się rozwijają. Wieśniacy spodziewają się, że już za jakie trzy tygodnie ukażą się wczesne ziemniaki.

Pięknie wyglądają ogrody w dalszych dzielnicach miasta naszego. Drzewa owocowe obsypane hojnie kwieciem, mimo częstego chłodu, rokują dobre zbiory. Także w licznych pasiekach ogrodowych pszczoły na dobre się zagospodarowały. Wogóle, jak dotychczas, jest nadzieja pomyślnego roku dla gospodarstw rolnych i pasiek. Cieszmy się przynajmniej nadzieją przyszłych zbiorów, o ile będzie nam wolno z nich korzystać.

ODBUDOWA ZNISZCZONYCH GMIN DAWNEJ TWIERDZY KRAKOWSKIEJ. Jak już donosiliśmy, konferencya reprezentantów powiatu krakowskiego, podgórskiego i wielickiego wybrała na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia b. r. ściślejszy komitet, złożony z prezesów Rad powiatowych i prezydyum miasta Krakowa, posłów, oraz osób, przez nich kooptowanych, którzy do tygodnia opracowali projekt merytorycznego załatwienia żądań zniszczonych gmin dawnej twierdzy krakowskiej. Komitet ten odbył w dniu 4 b. m. posiedzenie w sali magistratu krakowskiego. Na wstępie przewodniczący, prezydent miasta Federowcz, zawiadomił obecnych, że rząd, dzięki energicznym staraniom ministra Twardowskiego, wydał już telegraficzne polecenie Centrali odbudowy kraju przystąpienia bezzwłocznego do odbudowy wsi zburzonych w dawnym rejonie fortecznym miasta Krakowa. Poseł Tetmajer uzupełnił tę wiadomość szczegółem, że ministerstwo skarbu przyznało już na ten cel kredyt do wysokości 20 milionów koron. Po dłuższej dyskusyi, przedewszystkiem poruszono sprawę ustawy o odbudowie kraju, którą rząd winien wydać wzorem państwa niemieckiego, a której brak daje się odczuwać w dotychczasowym sposobie przeprowadzającej się odbudowy. Co do odbudowy samej wsi w obrębie dawnej twierdzy krakowskiej, komitet postanowił wyczekać na dotyczące rozporządzenie rządu, a dopiero potem zająć odpowiednie wobec niego stanowisko.

PRZYDZIAŁ SKÓR, ZAJĘTYCH PRZEZ PAŃSTWO. Dnia 23 kwietnia b. r. odbyła się w Wiedniu narada biur rozdzielczych, zwołana przez Centralę dla obrotu skórami. Z Galicyi wzięli udział: za biuro rozdzielcze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie sekretarz dr Josefert, za biuro surowców Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie p. Janelli. Konferencya uchwaliła domagać się podwyższenia miesięcznego kontyngentu spodnich skór krowich i końskich, który wynosi obecnie 128.000 kilogramów.

W szczególności zażądano podwyższenia udziału rękodzieła szewskiego w tym kontyngencie. Obecnie otrzymuje z tego przydziału rękodzieło szewskie 70 procent, przemysł fabryczny 30 procent.

O ileby zmiana tego stosunku nie była możliwą, zażądano specyalnych przydziałów ekskontyngentowych skór dla rękodzielników działu szewskiego.

W sprawie zapotrzebowania skóry do studzien, należy zwracać się nie od Izb handlowych i przemysłowych, lecz wprost do Centrali dla obrotu skórami w Wiedniu (Lederbeschaffungsgesellschaft m. b. H., Wien, I., Hegelgasse 13), która przydziela skóry na ten cel pod warunkiem, że odnośna prośba poświadczoną będzie przez Izbę handlową i przemysłową i miejscową władzę powiatową lub gminną.

Odnośnie do wytwórców obuwia z drewnianymi spodami, którzy prowadzili ten wyrób rzeczywiście w latach 1916 i 1917, zapadła uchwała, iż otrzymywać będą potrzebne do swej produkcyi skóry wprost z Centrali, o ile wyślą wzory obuwia pod adresem Centrali i zostaną wciągnięci na listę. Wzór obuwia przedłoży Centrala komisyi dla spraw obuwia w ministerstwie handlu.

Rozdział skór między rękodzieła, przerabiające skóry, odbywać się będzie w ten sposób, że otrzymywać będą rękodzieła 80 procent, przemysł fabryczny 20 procent. Rozdział następować będzie za pośrednictwem biur rozdzielczych przy Izbach handlowych.

Ponieważ uczestnicy konferencyi nie rozporządzali potrzebnym materyałem statystycznym, przyjęto na razie oparty na ilości przedsiębiorstw prowizoryczny klucz rozdziału, wedle którego przypadło **na okręg Izby handlowej krakowskiej 2.67% ogólnego kontyngentu.**

Wkońcu poruszono sprawę przydziału dodatków szewskich, w szczególności nici, przędzy i t. d. — W tym kierunku otrzymano przyrzeczenie ze strony Centrali obrotu skórami, która starać się będzie o przydział szmat na podszewki.

ROZDAWNICTWO KART CUKROWYCH. Magistrat m. Krakowa podaje do wiadomości, że karty cukrowe na miesiąc maj wydawać się będzie w Biurach okręgowych w dniach 7 i 8 b. m., t. j. we wtorek od godziny 8 rano do 2 po południu i we środę od godziny 9 do 12 w południe. Po odbiór kart dla lokatorów zgłaszać się winni jak zwyczajnie właściciele względnie zarządcy realności.

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY odbędzie się jutro po południu w miejskim teatrze ludowym. Dane będą dwie sztuki Al. hr. Fredry.

TANIE OGRÓDKI. Sekcya tanich ogródków Towarzystwa walki z gruźlicą zawiadamia, że ogrodnictwo miejskie, począwszy od dnia 10 maja b. r., rozsprzedaje rozsady warzywne po następujących cenach: Kapusta bruświcka (zimowa) za 100 sztuk 4 K; kapusta włoska za 100 sztuk 5 K; kapusta brukselska za 100 sztuk 6 K; kapusta czerwona za 100 sztuk 8 K; cebula żytawska za 100 sztuk 4 K; karpiele za 100 sztuk 4 K; kalarepa za 100 sztuk 8 K; buraki ćwikłowe egipskie za 100 sztuk 4 K; pomidory przesadzone za 100 sztuk 10 K.

Po rozsady zgłaszać się należy do miejskiego ogrodu przy ulicy Łobzowskiej l. 23, miejskich szkółek w Dębnikach (park po Laseckich), oraz do miejskiego parku w Podgórzu na Krzemionkach.

Obecnie jest już do nabycia cebula żytawska i sałata.

ZAGINIONA DZIEWCZYNKA. Doniesiono do policyi krakowskiej, że wczoraj rano wydaliła się z domu przy ulicy Wolnica l. 11 5-letnia Dina Schleingenbaum i dotąd nie powróciła. Dziewczynka była ubogo ubrana i bardzo wątłego wyglądu.

RABUNKOWE MORDERSTWO. Onegdaj doniesiono do ekspozytury policyi w dzielnicy Podgórze, że na drodze między Świątnikami a Golkowicami znaleziono 40-letniego Antoniego C[illegible], gospodarza z Golkowic, w stanie bezprzytomnym. Przewieziono go zaraz do szpitala św. Łazarza, gdzie za kilka godzin skonał. Na podstawie dochodzeń, prowadzonych przez policyę, okazało się, że na Czorcie popełniono morderstwo rabunkowe. Rabusie nietylko zabrali mu sakiewkę z pieniądzmi i zegarek, ale także płaszcz i marynarkę. Sekcya zwłok wykazała liczne rany na całem ciele, zadane tępem narzędziem. Za sprawcami morderstwa śledzi policya i żandarmerya.

KRADZIEŻ. Dziś w południe, p. Wawrzyńcowi Ibowiczowi, w chwili gdy nadawał telegram na poczcie przy ulicy Podwale, skradziono portfel z dokumentami i 150 koron w gotówce. Poszkodowany uprasza sprawcę kradzieży, aby oddał przynajmniej dokumenty.

Z kraju.

HOJNY ZAPIS DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ POLSKICH T. S. L. W BIAŁEJ. Piszą nam z Białej: We wtorek dnia 23 kwietnia b. r., odbył się w Białej przy udziale licznej publiczności i młodzieży szkół T. S. L., pogrzeb starszego lekarza powiatowego, ś. p. dra Wincentego Nycza, który w testamencie swoim przeznaczył kwotę 30.000 K na dwa stypendya swego imienia dla uczniów polskiego gimnazyum w Białej, synów polskich włościan powiatu bialskiego, w pierwszej linii ze Starej Wsi tego powiatu, nadto kwotę 5.000 K na sprawienie co roku z odsetek od tej sumy odzieży i książek dla najbiedniejszej młodzieży szkół polskich z Białej i Lipnika. Prócz tego zapisał kwoty 5.000 K na budowę nowego kościoła w Starej Wsi, 5.000 K na bibliotekę ludową dla dorosłych i dzieci w tej samej wsi i 2.000 K na ubogich katolickich w Starej Wsi, a 2.000 K w Białej i Lipniku, 5.000 K na wdowy i sieroty po lekarzach i 1.000 K na ochronkę polską w Białej, razem 55.000 K.

Cześć pamięci zacnego obywatela Polaka, który w cichem, odosobnionem swem życiu, stroniąc od wszelkiego uznania, tą ostatnią wolą stwierdził, na co pracę żywota poświęcił. To też szkoły polskie w Białej i Lipniku i ich twórca Towarzystwo Szkoły Ludowej we wdzięcznych sercach przechowają pamięć dobroczyńcy polskiej dziatwy i oświaty kresowej.

KONCERT J. KOŻUSZNIKA W BIAŁEJ. Z Białej donoszą nam, że w niedzielę, dnia 12 b. m., odbędzie się w Białej koncert 16-letniego skrzypka śląskiego, Józefa Kożusznika, syna polskiego górnika i wychowanka polskiego gimnazyum realnego w Orłowej. W koncercie tym wystąpi także 14-letnia pianistka, Helena Bronnerówna, uczenica profesora Lalewicza. P. J. Kożusznik występował już w szeregu koncertów z wielkiem powodzeniem, a krytyka podnosiła zawsze piękność i ciepło tonu, rozwiniętą technikę, oraz głębokie odczucie i indywidualne ujęcie granego przez niego utworu.

SUCHA, 2 maja. (W sprawie elektrowni. — Ruch współdzielczy. — Stosunki aprowizacyjne. — Burza gradowa. — Różne).

Tutejszy zarząd dóbr hr. Branickich posiada elektrownię własną i dostarcza prądu budynkom do hrabstwa należącym; gmina i większość budynków w Suchej oświetlenia elektrycznego nie posiada. Już przed wojną były usiłowania w tym kierunku, aby miasto wybudowało elektrownię własną, względnie za mającą się oznaczyć sumę roczną korzystało z rozszerzonej elektrowni dworskiej. Wskutek wybuchu wojny projekt ten, będący dla Suchej sprawą niezmiernie żywotną, został odłożony „ad acta“, podobnie jak inny, niezmiernie dla Suchej i Makowa ważny plan połączenia obu miast tramwajem elektrycznym. Obecnie są czynione usilne zabiegi, aby gmina wybudowała elektrownię własną, a to przez wykorzystanie siły wodnej, płynącej popod miastem rzeki Stryszawy lub Skawy. Spodziewać się należy, że sprawa ta, niezmiernie dla rozwoju Suchej ważna, doczeka się wreszcie pomyślnego załatwienia.

W okolicy Suchej rozwijają się nader pomyślnie różnego rodzaju przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe. Znany szeroko w kraju przemysł stolarski w Tarnawie Dolnej rozwinął się pod energicznym kierunkiem dyr. Stypuły bardzo wysoko; obecnie po uzyskaniu znacznej subwencyi ze strony Wydziału krajowego przemysł ten ma wszelkie warunki powodzenia i wyparcia obcej tandety. — Wogóle powiedzieć można, że okoliczne wsie zrozumiały doniosłość rodzimego przemysłu, czego najlepszym dowodem jest świetny rozwój suskiej składnicy Kółek rolniczych.

Miałem już niejednokrotnie sposobność przedstawiania na łamach „Nowej Reformy“ opłakanego stanu miejscowej aprowizacyi. Obecnie mam do dodania jeszcze jedną bolączkę, która dotknęła w Suchej kilka setek rodzin urzędników i robotników kolejowych: oto miejscowy konsum kolejowy zaprzestał z powodu braku mąki wydawania chleba dla swoich członków. W tej sprawie odbyło się w Suchej protestujące zgromadzenie kolejarzy.

Jak to już telegraficznie doniosłem, nawiedziła miejscowość Mucharz, położoną między Suchą a Wadowicami, niezwykle silna burza gradowa, trwająca przez pięć godzin z rzędu. Burza wyrządziła bardzo wiele szkody; lód gradowy stopniał dopiero po upływie doby.

Bibliotekarz hr. Branickich, znany uczony dr Żmigrodzki, rozpoczął niedawno nowy cykl prelekcyj. Na wykłady uczęszcza kilkadziesiąt osób.

Miejscowe Koło amatorskie straży ogniowej, pozostającej pod kierownictwem p. Bulmana, odegrało 2 jednoaktówki: „Na przekór“ i „Łobzowianie“. Wszystkie role wypadły bez zarzutu. Reżyserował umiejętnie urzędnik kol., p. Madziarz.

W Mucharzu pod Suchą zmarła ś. p. Helena Gałuszkowa, żona prof. gimn. W pogrzebie, który odbył się 1 b. m., wzięło udział grono nauczycielskie c. k. gimnazyum w Wadowicach, oraz młodzież gimnazyalna.

L. K.

SPRZEDAŻ LASÓW OBIDOWSKICH. Jak donosi „Gazeta Podhalańska“, pełnomocnik właściciela Obidowej Tietzego z Prus, p. Michał Kablak, rozpoczął parcelacyę lasów dóbr tabularnych Obidowa. Znaczniejszą część za 220 tysięcy koron kupiła gmina Klikuszowa dnia 29 [illegible], z innemi gminami toczą się układy i jest [illegible] we własnym interesie przystąpią do kupna. Proboszcz Klikuszowej, ks. Staich, ma niemałą zasługę, iż w swojej parafii podniósł i przeprowadził wraz z zapobiegliwym urzędem gminnym tę ważną sprawę.

TRZECI MAJA WE LWOWIE święcono bardzo uroczyście [illegible] programem. Przed południem [illegible] nabożeństwa w bazylice archikatedralnej z udziałem reprezentacyj Wydziału krajowego, Rady miejskiej, profesorów uniwersytetu, weteranów z roku 1863, stowarzyszeń i t. p.; w kościele OO. Bernardynów odprawiono nabożeństwo dla ludu z przedmieść i wsi okolicznych, który przybył w bardzo licznych gromadach. Ponadto odbyły się nabożeństwa w katedrze ormiańskiej i kościele św. Elżbiety. Wszędzie wygłosili księża okolicznościowe kazania.

W południe odbył się w teatrze miejskim staraniem młodzieży szkół lwowskich poranek muzyczny, na który złożyły się chóry młodzieży, produkcye śpiewu i gry znanych artystów. Po południu odbyło się w teatrze przedstawienie »Krakowiaków i górali« dla włościaństwa, które szczelnie wypełniło salę.

Na placu powystawowym przed pałacem sztuki odśpiewał chór żeński, zorganizowany przez komitet Pracy kobiet, wobec licznie zgromadzonej publiczności, szereg pieśni polskich.

Wieczorem odbyły się we wszystkich dzielnicach miasta w stowarzyszeniach oświatowych Towarzystwa Szkoły Ludowej i organizacyach uroczyste obchody, poprzedzone prelekcyami o Konstytucyi 3 Maja.

W sali Kasyna Koła literacko-artystycznego urządziło Koło pań Towarzystwa Szkoły Ludowej uroczysty wieczór, który zgromadził liczną i doborową publiczność.

MIANOWANIA I ODZNACZENIA. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz nadał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną w uznaniu znakomitej służby w szczególnem użyciu starszemu kontrolorowi technicznej kontroli skarbowej Stefanowi Ławrowiczowi w galicyjskiej Dyrekcyi skarbu.

Cesarz zamianował dyrektora seminaryum nauczycielskiego dra Ernesta Farnika dyrektorem polskiego gimnazyum państwowego w Cieszynie.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

W poniedziałek, dnia 6 b. m.: »Marya Leszczyńska« T. Konczyńskiego.

We wtorek, dnia 7 b. m.: »Lato« Rittnera.

REPERTOAR M. TEATRU LUDOWEGO PRZY ULICY RAJSKIEJ.

W poniedziałek, dnia 6 b. m.: »Orfeusz w piekle«.

Zmiany na stanowiskach referentów polskich w ministerstwach.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 6 maja.

Jak się ze strony dobrze informowanej dowiadujemy, zaszły w ostatnich czasach zmiany na stanowiskach referentów w ministerstwach, obsadzonych przez urzędników polskich.

W ministerstwie spraw wewnętrznych był dotychcz[illegible] departamentem który mi[illegible] — obecnie w osobie radcy [illegible]ego. Jest to t. zw. departament [illegible], do którego należy judykatura w sprawach gminnych, sprawy obywatelstwa, przynależności gminnej, sprawy administracyjno-karne etc.

Niedawno stworzony został w tem ministerstwie osobny departament dla spraw emigracyi sezonowej, który powierzony został radcy sekcyjnemu Wowkonowiczowi. Radca sekcyjny Wowkonowicz swego czasu prezydyalista śp. Potockiego, zajęty był przed wojną jako sekretarz ministeryalny w departamencie logislatywnym, a w czasie wojny przydzielony został do departamentu dla spraw wychodźczych i ewakuacyjnych, w którym oddał krajowi znaczne usługi. Ponieważ departament przez niego kierowany zajmować się będzie sprawami, które w znaczniejszej mierze dotyczą naszego kraju, przeto zaszła potrzeba przydzielenia mu polskiego urzędnika rutynowanego w służbie ministeryalnej, a to w osobie wicesekretarza ministeryalnego pana Womeli, który pracując przez dłuższy czas w prezydyum ministerstwa spraw wewnętrznych, miał sposobność obeznania się z rozmaitymi działami administracyi.

Miejsce po panu Womeli w prezydyum nie zostanie nieobsadzone, ponieważ, jak już dzienniki donosiły, powołany został do prezydyum ministerstwa spraw wewnętrznych komisarz [illegible] galicyjskiej administracyi politycznej, zajęty dotychczas w prezydyum namiestnictwa p. Tchórznicki.

W ministerstwie rolnictwa okazała się potrzeba zmiany referenta dla tego, ponieważ dotychczasowy referent dla galicyjskich spraw reklamacyjnych rolniczych p. dr Henzel (Polak), który w tym dziale z powodu swej sumienności i znajomości stosunków kraju zaskarbił sobie zarówno u przełożonych jak i w naszych sferach rolniczych wielkie uznanie, powołany został na własną prośbę do generalnego gubernium wojskowego w Lublinie, gdzie zajmie jedno z miejsc kierujących w cywilnym komisaryacie.

Na jego miejsce powołany został do ministerstwa rolnictwa sędzia p. Marynowski.

Zwolnienia wojskowe członków Rady państwa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 maja.

Minister obrony krajowej zawiadomił prezydya Izby posłów i Izby panów, że członkowie obu Izb, którzy na czas trwania sesyi parlamentu zostali zwolnieni od służby wojskowej lub urlopowani, mimo odroczenia parlamentu są dalej uwolnieni lub urlopowani.

Członkowie Izb, którzy z okresu odroczenia Izby pragną skorzystać celem kontynuowania ich służby wojskowej, mogą w tym celu zgłosić się do odnośnych swoich komend.

Krwawe walki w Skupczynie serbskiej.

Budapeszt, 6 maja.

»Daily Hirlap« donosi z Wiednia:

Wedle wiadomości z Sofii, na posiedzeniu Skupczyny serbskiej, odbytem przed 25 [illegible] **odegrały się krwawe sceny.** Profesor uniwersytetu belgradzkiego Zujewicz potępił politykę Pasicza i zażądał **zawarcia natychmiastowego pokoju,** ażeby młodzież serbska mogła powrócić do ojczyzny.

Podczas mowy powstało bezprzykładne wzburzenie. **Zujewicz dobył nagle rewolweru i położył trupem popa, który biegł ku niemu. Wtedy minister wojny zastrzelił Zujewicza. — Wywiązała się wśród posłów ogólna walka, podczas której Pasicz odniósł ranę.**

Skutkiem tych krwawych zajść **zgłosił Pasicz dymisyę.** Następca tronu serbskiego Aleksander, wezwał opozycyę, ażeby objęła rządy, która odpowiedziała, że uczyni to pod warunkiem, **że zawarty zostanie natychmiastowy pokój i że dynastya Karageorgewiczów zrzeknie się tronu.**

Wśród tych warunków Pasicz napowrót objął rządy.

Powrót floty czarnomorskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 maja.

Jak słychać ze strony poinformowanej, część floty czarnomorskiej, która od pewnego czasu bawiła w jakiemś miejscu, powróciła do Odesy i oddała się do dyspozycyi nowego rządu.

Akcya łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 maja.

(B. Wolffa). Biuro Reutera twierdzi znowu, że Zeebruegge jest zamknięte, a referent marynarki w „Timesach“ powiada, że dla niemieckich łodzi podwodnych staje się rzeczą coraz niebezpieczniejszą wypływać z zatoki helgolandzkiej. Z kompetentnej strony zapewniają nas, że te doniesienia są nieprawdziwe. Ani port Zeebruegge nie jest zamknięty, ani wypływanie łodzi podwodnych z zatoki niemieckiej nie doznaje przeszkód. Ilość tonażu zatopionego w marcu jest większa niż w lutym, co jest dostatecznym dowodem przeciw twierdzeniu „Timesów“.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.